

# Aldona Jankowska w „Hotelu Babilon” - aktorka zmienną jest

♦♦ Każda aktorka zmienną jest, a dopiero Aldona Jankowska. W półtorej godziny zagrać kilka osób to dla niej żadne wyzwanie. Zrobiła to z talentem, wdziękiem i bez wysiłku.

Fabula „Hotelu Babilon” jest prosta. Jesteśmy w sądzie. Oskarżona Zuzanna, sędzia, świadkowie. Zuzanna, Słowaczka, przyjechała z Bratysławy do Zakopanego, w hotelu Babilon poznała recepcjonistę Jędrka Parzenicę, zakochała się i zapagnęła za niego wyjść. Przez rok uczyła się polskiego i polskiej kuchni, ale gdy wróciła, Jędrzek uwodził właśnie Helgę z Berlina. Strzeliła więc do niego z pistoletu, nie trafiła, a przy okazji skomplikowała życie paru osobom: Ukraince, Francuzowi, bizneswoman z Wielkopolski, bizneswoman z Chicago. No i sobie, bo straciła i bratysławskiego narzeczonego, i pięknego Jędrka, za to w perspektywie ma odsiadkę.

We wszystkich tych rolach występuje Aldona Jankowska. Męskich, damskich, polskich i zagranicznych. A, jeszcze w rolach śpiewanych - dancinowej mutacji Stana Borysa w interpretacji pieśni „Anna” i Violetty Villas czarującej utworem „Wiem, że laleczką mnie zwą”, z nieodzownym perlistym przejściem od rejestrów wysokich do niskich i z powrotem.

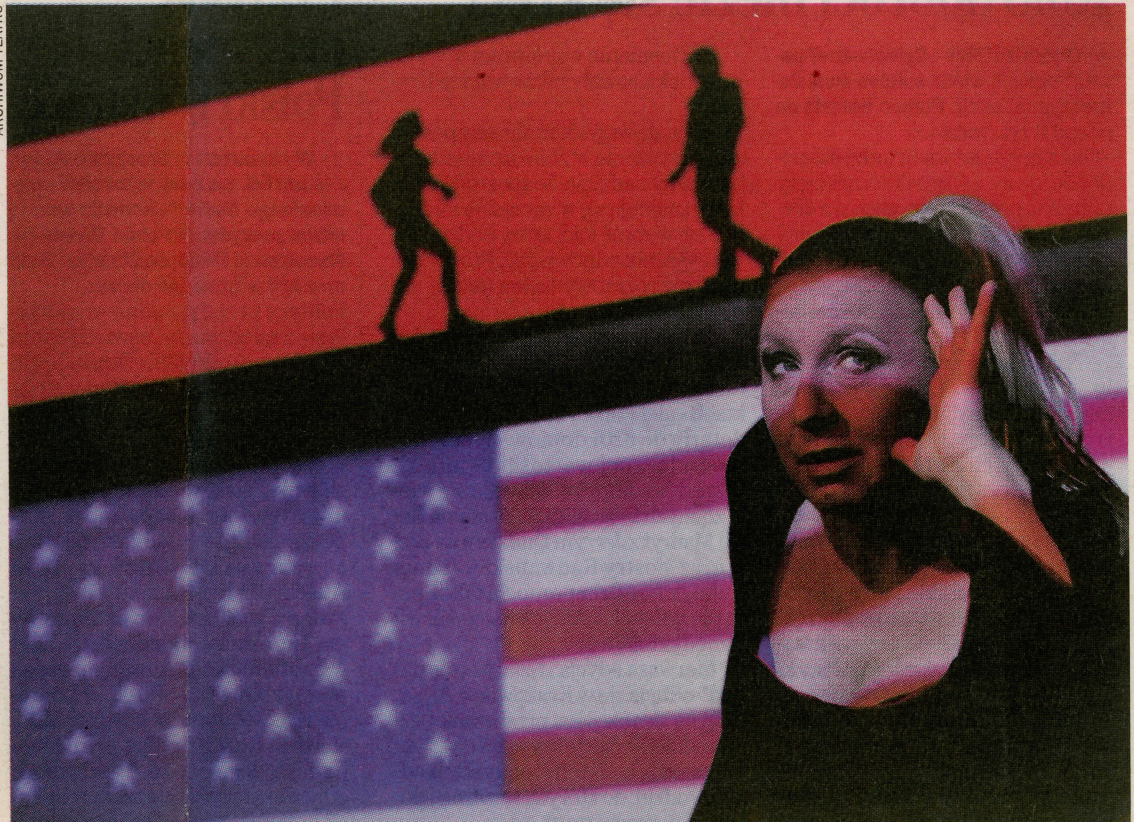
Jankowska wie, że aby wydobyć komizm tych kiczowato namiętych piosenek, wystarczy je zaśpiewać z absolutną powagą i bardzo dyskretnym podkręceniem. A śpiewa świetnie.

A jak role mówione? Każda inna. Każda w innym języku - no, nie do końca, bo towarzystwo mówi po polsku, tyle że polszczyzną łamaną w rozmaitych kierunkach i pod rozmaitymi kątami. Melodie języków są świetnie podrobione, postaci różnorodne, choć zrobione z mówienia i paru gestów. Najbardziej udało się nieszczęsna naiwna Zuzanna - i pewnie tak miało być, bo to ona przecież przeżywa prawdziwy dramat. Choć Zuzanna jest śmieszna, jest też wzruszająca w swoim pragnieniu miłości i zdeterminowanym dążeniu do szczęścia ze złe wybranym ukochanym. Inni bohaterowie rysowani są grubszą kreską, na granicy karykatury, co jednak nie przesłania ich ludzkich rysów. Jankowska nie popisuje się umiejętnościami, gra po prostu, lekko i jakby od niechcenia. Przyjemnie się to ogląda. ●

JOANNA TARGOŃ

Teatr Ludowy. Miro Gavran „Hotel Babilon”. Tłumaczenie - Anna Tuszyńska, reżyseria - Paweł Szumiec, scenografia - Marek Braun, kostiumy - Jolanta Łagowska. Premiera 21 stycznia.

ARCHIWUM TEATRU



Aldona Jankowska